

Stefan Moysa

"Glaubensreflexion und Wissenschaftslehre. Thesen zur und Wissenschaftsgeschichte der Theologie", Richard Schäffler, Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/1, 204-205

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niem zarówno przepowiadania, jak i teologii chrześcijańskiej. Jedno i drugie staje się dla współczesnego człowieka bardzo trudno zrozumiałe. Stąd powstaje pytanie, jak przywrócić tę swobodną komunikację między ludźmi. W tym celu Eugen Biser, następcą Romana Guardiniego na katedrze światopoglądu i filozofii religii uniwersytetu monachijskiego, przedstawia w obszernym filozoficznym studium przeszkody zachodzące w tej komunikacji, które nazywa barierami językowymi.

Pierwszy rozdział ma charakter metodologiczny. Autor wykrywa samo zjawisko i potrzebę porozumienia oraz stara się odnaleźć wymiar religijny tej potrzeby. Ujawnia się on między innymi w pojęciu objawienia wypracowanym przez teologię XIX i XX wieku. Mówi ona bowiem o objawieniu jako odpowiedzi na religijne dążenia człowieka.

Następny krok jest przejściem do właściwego tematu książki: autor przedstawia, jakie są te bariery i gdzie się znajdują. Wynikają one z samej natury języka i świata. Świat bowiem stawia opór, jeśli się chce go przelać w pojęcia i słowa. Największą zaś przeszkodę pod tym względem stawia świat religijny i dlatego najtrudniej jest wyrazić objawienie Boże językiem ludzkim. Inne bariery wynikają z sytuacji, w jakiej następuje zjawisko mowy ludzkiej. Jest to sytuacja przejścia od dziedziny indywidualnej do dziedziny społecznej. Trudność komunikacji wynikająca właśnie z tego przejścia zobrazował Franz Kafka w swoich opowiadaniach o posłańcu królewskim, który, by dojść do „wewnętrznego pałacu”, musi przejść przez niezliczoną liczbę sal i schodów i jest skazany na to, że celu nigdy nie osiągnie. Przeszkody w komunikacji powstają też na skutek języka, w którym formułki bardziej zakrywają niż odkrywają treść. Inną przyczyną powstawania barier jest werbalna agresja, której wyrazem są na przykład potępienia i ekskomuniki.

Na skutek istnienia przeszkód w międzyludzkiej komunikacji język — zwłaszcza religijny — ulega różnym schorzeniom. Ta patologia polega na pewnym „deficycie” języka, który staje się niezdolny do wyrażenia zbawczej rzeczywistości tak, aby dotyczyła ona w jakiś sposób adresata. Patologicznym zjawiskiem jest też jednostronna „kanalizacja języka”, który przepływa wyłącznie z góry do dołu, a nie urzeczywistnia się we wzajemnym dialogu. Wreszcie schorzenia są również spowodowane przez środek masowego przekazu, jakie na skutek niewłaściwego użycia języka naruszają równowagę, która powinna istnieć między wzywającą funkcją języka, a odpowiedzią na to wezwanie.

O ile bardzo obszernie przedstawione są przeszkody komunikacji, o tyle krótko, bo tylko w ostatnim rozdziale, autor podaje środki zaradcze. Widzi je w przywróceniu zakłóconej równowagi języka, który powinien być zarówno informacją, jak też wolą wyrażenia podmiotowości mówiącego. Brak tej drugiej funkcji należy kompensować przez autentyczność języka, czyli przez identyfikację wypowiedzi z osobą, która ją wypowiada. Inna forma terapii polega na przywróceniu językowi — zwłaszcza religijnemu — jego funkcji dialogu. Język bowiem powinien być wołaniem w potrzebie, wołaniem „z głębokości”, które domaga się odpowiedzi.

To bardzo obszerne, teoretyczne, ale zwrócone ku praktyce dzieło jest rzadkiem dzisiaj przykładem pogłębienia niezmiernie ważnego zagadnienia i powinno być gruntownie, przestudiowane przez wszystkich, którym zależy na tym, by język jakiego używają, stwarzał prawdziwe więzy braterstwa między ludźmi.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Richard SCHÄFFLER, *Glaubensreflexion und Wissenschaftslehre. Thesen zur Wissenschaftsgeschichte der Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 200.

Dużo się dziś mówi o naukowości teologii, przy czym metodologowie starają się, by dyscyplina ta dorównała pod względem ścisłości naukom świeckim. Zapomina się jednak, że pojęcie nauki ulega zmianom i teologia może nie tylko czerpać z filozofii i innych nauk świeckich, ale też przyczyniać się do ich kształtowania. Autor książki ma przede wszystkim na celu ukazanie tych właśnie związków i możliwości, które można ująć w pewne twierdzenia.

Teologia przypomina w pierwszym rzędzie, że prawda jest absolutna i nie może być nigdy wyczerpana. Ułatwia to nauce wyrobienie sobie przekonania, iż zmiany, jakie obserwuje ona w ujęciach prawdy, nie są oznaką relatywności samej prawdy.

Słowo odgrywa dużą rolę w teologii i dlatego może się ona spotkać z pewnym gatunkiem filozofii, który także podkreśla siłę słowa w tworzeniu wspólnoty. Teologia pomaga filozofii w zrozumieniu egzystencjalnego i transcendentnego znaczenia słowa.

Z kolei filozofia inspirowana przez Kanta z jego „krytyką czystego rozumu” dopomogła teologii do lepszego zrozumienia transcendencji i historyczności objawienia. To zrozumienie było dla niej konieczne dla ustrzeżenia się przed relatywizacją prawd objawionych. Transcendentna krytyka Kanta wpłynęła też na utworzenie nowego kierunku teologii transcendentalnej reprezentowanej głównie przez Rahnera. Ułatwia ona bardzo kontakt teologiczny ze współczesnym człowiekiem głównie przez to, że wychodzi od jego potrzeb i doświadczeń. Na teologię może też pozytywnie wpłynąć egzystencjalna refleksja Heideggera, gdyż otwiera ona transcendentny horyzont człowieka jako wydarzenie. Horyzont ten może być z kolei zapytany o rację swojego istnienia.

Omówione w książce związki i wzajemne wpływy teologii na naukę i filozofię i *vice versa* nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości. Wystarczająco jednak uzasadniają podsumowujące twierdzenie autora, że naukowość teologii nie polega na dostosowaniu do zmieniającego się w każdej epoce ideału nauki. Przeciwnie, teologia sprawdzi się przez to, iż w sposób krytyczny będzie się starała wpłynąć na każdorazowe — właściwe danej epoce — pojęcie nauki oraz twórczo współdziałać w jego kształtowaniu się.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl NEUMANN, *Der Praxisbezug der Theologie bei Karl Rahner*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 432.

Biblioteka książek, jakie omawiają twórczość Karola Rahnera, powiększyła się o jedną pozycję, która dotyczy praktycznych aspektów jego teologii. Zawierają się one w całej twórczości niemieckiego teologa, dlatego książka bardziej niż inne tego rodzaju omówienia obejmuje też jego pisma duchowe i pastoralne. Ponadto autor chce nie tylko wyrazić to, co Rahner mówi wyraźnie o stosunku teologii do praktyki, ale także i to, co jest zawarte w jego teologii i służy przybliżeniu wiary chrześcijańskiej człowiekowi.

Neumann wykazuje przede wszystkim jak metoda przyjęta przez Rahnera ukierunkowana jest ku praktyce. Opiera się ona bowiem na tradycji patrystycznej i scholastycznej, ale pragnie przez twórcze filozoficzne pogłębienie wyzwolić jej dynamizm. Pomaga Rahnerowi do tego metoda transcendentalna, która uchodzi za znak rozpoznawczy jego teologii. Metoda ta była już wielokrotnie omawiana, dlatego też autor nie zatrzymuje się długo nad nią. Mówi tylko, że jej punktem wyjścia nie jest zewnętrzny świat, ale poznający podmiot. Chodzi o wyraźne uświadomienie sobie, jakie możliwości zawarte są w tym poznającym podmiocie i jak prowadzi on ku rzeczywistości wiary. Do metody należy również zaliczyć zasadniczą jedność